GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney W. Dekera i spółki. — Redaktor: Assessor Raabski.

Nro. 56. — W Srodę dnia 13. Lipca 1825.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 8. Lipca.

N. Król raczył mianować dotychczasowego Radzcę Sądu Ziemiańskiego Fromholz (w Poznaniu) Radzcą Naywyższego Sądu Appellacyinego przy Naywyższym Sądzie Appellacyinym w Poznaniu.

N. Król raczył dotychczasowemu Prezesowi Wyższego Sądu Ziemiańskiego w Racyborzu, von Goetze, (*) powierzyć Prezydyum Wyższego Sądu Ziemiańskiego w Głogowie.

N. Król raczył Cesarsko-Rossyiskiemu Pełnomocnikowi Baronowi Mohrenheim i rzeczywistemu Radzcy Stanu Matuszewicowi dać order Orła Czerwonego pierwszey klassy; Cesarskiemu Generalnemu Konsulowi Makarowiczowi w Gdańsku order Orła Czerwonego drugiey klassy; Assessorowi Koleskiemu Maltitz order Joannitów, a Szefowi bióra w Polskiém Ministerstwie woyny, Hübner, Radzcy Regencyinemu Hübner i Xiążęco-Oldenburgskiemu Szambelanowi i Radzcy Regencyinemu Beauldieu-Marconnay order Orła Czerwonego trzeciey klassy.

(*) JW. Prezes Goetze, był za Pruss-Południowych w ostatnich czasach Wice-Prezesem tuteyszey ówczasowey Regencyi.

JW. Baron Altenstein, rzeczywisty Tayny Minister Stanu, wyiechał do wód Kissingen pod Würzburgiem, JW. rzeczywisty Tayny Minister Stanu Klewiz do Magdeburga, a JW. Tayny Minister Stanu Baron Brockhausen do Stuttgardu.

Z Magdeburga dnia 4. Lipca.

Nadzwyczayny dodatek do Dziennika urzędowego tuteyszey Regencyi pod dniem 2gim wydanego, zawiera co następuie: Nayiaśnieyszy Pan przychylaiąc się do moiego życzenia, raczył mię od moiego dotychczasowego powołania uwolnić, ale przytém z swey woli naywyższey raczył mi powierzyć stér zarządu Prowincyi Saskiey. Tak więc powracam, dokąd-

by mię własne uczucie prowadziło, do moiéy oyczyzny i do moich spółziomków; i tam téż ostatniemi siłami w wiernéy troskliwości o dobro téy tak ważnéy prowincyi i iéy zacnych mieszkańców, całemu kraiowi być użytecznym usilnie starać się będę. Jeżeli znaydę to zaufanie, którém połączeni w czasie woyny i niebezpieczeństwa przez miłość Króla, tak wielkich dokazaliśmy rzeczy, to z tą i teraźnieyszy szczególniéy dla rólnictwa i dla iego wpływu na inne stósunki tak bardzo smutny czas, odważnie i z tryumfem pokonamy! W Berlinie dnia 1. Lipca 1825. Klewic, rzeczywisty Tayny Minister Stanu."

Z Królewca dnia 30. Czerwca.

N. Król raczył JW. Generała piechoty i Gubernatora miasta naszego Stutterheim, uwolnić od dalszéy służby, a zostawiaiąc mu całkowitą płacę iako pensyą emerytalną, zaszczycić go orderem Orła Czarnego. Oficerowie tuteyszéy załogi i Deputowani Magistratu złożyli potem JW. Generałowi swe uszanowanie i polecili się dalszéy iego życzliwości.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga dnia 28. Czerwca.

N. Cesarz powrócił dnia 25. m. b. wieczorem do Carskosieła. — W nocy na 25. Jey Cesarzewiczoska Mość W. Xiężna Alexandra Feodorowna powiła szczęśliwie Xiężniczkę, która otrzyma imie Alexandra. Wiadomość ta zwiastowaną była stolicy dnia 25. wystrzałami z dział, a na wieczor miasto było oświecone.

Znaczny maiątek Litewskich niegdyś Jezuitów, który późniéy stał się własnością uniwersytetu Wileńskiego, poniósł stratę 400,000 Rubli, z przyczyny wieloletnich zaległości. Rada Państwa wydała z tego powodu ostrę rozporządzenia.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 5. Lipca.

W *Dzienniku Praw* umieszczono prawo o Stowarzyszeniu kredytowém, uchwalone na teraźnieyszym Seymie.

Wyiątek z listu z Krakowa: „Ziazd Swięto-Jański był liczny, chociaż iak wszędzie tak i tu interessa pieniężne poszły nienaypomyślniéy. Kraków upiększa się szczególniéy przez ślicznie urządzone przechadzki na mieyscu dawnych wałów niegdyś otaczaiących miasto; widzieć tam codziennie można wszystkie piękności téy stolicy i to wszystko co się nazywa dobrym tonem; muzyka uprzyiemnia chwile przechadzki. — Dla Polaka pierwszy pobyt w Krakowie iest nader zachwycaiącym, każde mieysce wznawia szanowne pamiątki, kościół katedralny w którym spoczywaią popioły Królów i Bohaterów; szczątki starożytnego zamku, mnóstwo kościołów z rozmaitemi osobliwościami, biblioteka pierwszéy akademii, brama Floryańska, mogiły Wandy, Krakusa i Kościuszki, tudzież rozkoszne okolice zaymuią umysł i serce. — Dla podróżuiącego teraz w Krakowie nie wiele trzeba pieniędzy, za porządne trzy pokoie w naylepszéy oberzy w czasie ziazdu płaci się na dobę 2 złp. tyleż za wyborny obiad; za filiżankę lodów gro. 24, za szklankę limonady gr. 18. — Na ten S. Jan niebyło teatru, zgromadziło się atoli wiele osób na bal, z którego dochód przeznaczono ubogim. Piękność dam, gust w ich ubiorze i wesołość ożywiały towarzystwo. Przeieżdzaiący artyści (byli w Warszawie) Panowie Klodel i Demare dawali koncert na skrzypcach i basetli, lecz więcéy otrzymali oklasków niż mieli dochodu z sprzedaży biletów."

Odebraliśmy wypis z listu pisanego w roku 1725, o weselu odbytém dziś temu lat 100, który dla lubowników starożytności może niebyć oboiętnym: „Wczoray die 5. Julii, nasz Pan Łukasz pobrał się z Panną Katarzyną Milerówną, weselisko było uczciwe, i iak Bóg dozwolił, z wszelką godnością. Przyiacioł i krewniaków zebrało się co nie miara do kamienicy Oyca Pana młodego na ulicy Freta. Pogoda była piękna co wszystkich nas ucieszyło, bo iaki taki powiedział, że życie Państwa młodych będzie szczęśliwe. Ruszyliśmy o 7méy wieczorem do Panny Maryiey, na-

przód szła kapela rezonuiąca marsza, po tey szli Drużbowie wszyscy w perłowych kontuszach, żupanach kraprotowych a pasy lite, każdy miał wiecheć kwiatów przy boku, Pan młody szedł między niemi. Druchnow było więcéy niż 10, tak stroynych że aż miło patrzeć, wyglądały wcale nie na mieszczanki, nie iedna Xiężna by pozaydrościła tych kanaków i tych świecideł co nasze Druchny mieli na szyi, przy uszach i pod czołeczkiem. Osobliwie też Panna Karpianka z Długiéy ulicy, tak nasadziła kamieni, że aż łona biła. Panna młoda cała w bieli iak śnieg nie miała nic świecącego, bo perły znaczą płacz, a drogie kamienie prorokuią przygody, ale zato iéy oczy świeciły iakby gwiazdy. Za nią szły nasze starsze krewniaczki i kumki w różnych jupkach, a chociaż to w gorąco, iednak odziały się dla ceremonii w lisy a nawet w kuny. Całe nowe miasto było pełne ludu, a chłopcy iedni wrzeszczeli wiwat a drudzy odpędzali żydków ieśli się który wyścibił. Do kościoła ledwośmy się mogli przetłoczyć, xiądz Franciszkan dawał ślub i miał oracyą wcale do rzeczy; Panna młoda okropnie płakała aż się zanosiła, co uważano za dobre, bo lepiéy płakać przy ślubie niż kawenczyć przez całe życie, zła to rzecz, ieśli Panienka chychocze się przy ołtarzu. Z takąż pompo wracaliśmy do domu, rodzice przywitali w sieni z chlebem i solo, w bochenku było 100 czerwonych złotych nowiusieńkich iak z igły. Matka na sam przód zapytuie czy świece na ołtarzu paliły się iasno, a gdyśmy wszyscy rzekli że tak iasno iak gwiazdy, rozpłakała się nieboga z radości. Stoły iuż były zastawione we wszystkich 4rech izbach od ulicy i od podwórza, sadzano po starszemu; byli Panowie Radni i Ławnicy z Nowego miasta, starsi Konfraterni kupieckiéy, kilkunastu Xięży, sonsiedzi, krewniacy i przyiaciele. Było także kilku poczciwych Sasów od Królewskiego dworu. Jadła moc, połowa została; naybardziéy smakował wszystkim marcypan robiony przez Chrystyana, co niedawno przywendrował z Królewca i założył sklep na Piwney ulicy przy Zapiecku. Gospodarze byli radzi każdemu, rozweselił też żydek sprowadzony przez Pana Łukasza z Brześcia, który wyśpiewywał iak słowik. Po wieczerzy Panowie wzieli się do piiatyki a Panny do tańca, dopiero gdy było na świtaniu, zaczeli od poduszkowego i chmielowego, oczepiono Kasię i poprowadzono z całą czeredo na ulice Mostowo do domu Pana młodego, gdzie każdy iak mógł złożył podarunki; było wszelakości do podziwu, i puhary, i szaty, i sprzenty i baryły z winem, a muzyka ieszcze rezonowała aż wszystkich wyproszono."

A n g l i a.

Z Londynu dnia 2. Lipca.

Głoszą, iż Parlament we środę zostanie zamkniętym, lecz nie przez samego Króla.

Lord Cochrane przybył do Portsmouth; widać na nim mocny wpływ czasu i żywiołów. Wielu z tych, co go dawniéy znali, uważaią, że wybladł, schudł i zgarbił się. Pierwsze zapytanie Lorda, gdy wysiadł na ziemię angielską, było to: czyli przeszedł bil emancypacyi Katolików?

Rozmaite tuteysze Dzienniki zawieraią następuiącą wiadomość: „Między Naywyższą w kraiu osobą a Xiążęciem Gloucester przyszło niedawno do skutku za pośrednictwem rozumnéy małżonki i uprzeymey siostry, zupełne poiednanie."

Okręt parowy Mechanik z Marietta, na którym Generał Lafayette z liczném towarzystwem, płynął z rzeki Missisipi na rzekę Ohio, zatonął w téy rzece, lecz podróżni zostali uratowani i dali zaświadczenie Kapitanowi, iż on wcale temu niewinien.

Od 12tu miesięcy weszło w kurs więcéy 1,360,000 akcyi. — Wcale się tu niepytaią o francuskie 3procentowe zapisy.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu dnia 21. Czerwca.

Cielęce główki były przyczyną ostatnich tuteyszych rozruchów. Posłuchaymy urzędowego w téy mierze doniesienia: „Złość garstki nieprzyiaciół pokoiu i publicznego porządku, gotowa zawsze przekręcać wydarzenia, aby wzniecać obawę i durzyć ludzi łatwowiernych, nieomieszka czwartkowego przypadku w przesadzonéy i fałszywéy wystawiać postaci. Oto rzecz cała tak się ma: Na wieczór dnia 15. m. b. dobosze ochotników roialistoskich kupili kilka cielęcych główek, które naystarsi koledzy w koszarach na wieczerzą przyrządzi-

li. Większa część tych, którzy ie iedli, cierpiała w nocy i nazaiutrz gwałtowną kolkę. Niebawnie gruchnęła w Madrycie wieść, że ich otruto; okoliczność ta różnemi przydatkami w straszniejszym wystawiona kolorze, wzbudziła niespokoyne poruszenia i trwożliwe krzyki. Władze ięły się niezwłocznie naydzielnieyszych środków celem utrzymania spokoyności; liczne patruele przebiegały ulice, i tak umysły zostały uspokoione. Dobosze tymczasem maią się lepiéy; niektórzy z nich zupełnie wyzdrowieli, a wszyscy wyszli z niebezpieczeństwa. Rzeźniczka, która im przedała cielęce główki, iest uwięziona, wytoczono przeciw niéy śledztwo sądowe. Król, Pan nasz, tak iest kontent z wzięcia się wszystkich Władz cywilnych i woyskowych, całéy załogi Madrytskiéy i mieszkańców stolicy, że wszystkim wdzięczność swą wynurzyć rozkazał.

Generalny Intendent skarbu odebrał rozkaz, ażeby między wszelkiemi potrzebami kraiowemi, wydatkom na wyprawę do Ameryki dał pierwszeństwo. Naczelnym dowódzcą téy wyprawy iest Generał Loriga.

Młodzi ludzie, których przed nieiakim czasem aresztowano z powodu utworzenia taynego związku pod nazwiskiem Wielka Numancya, osądzeni zostali na karę 6miesięcznego uwięzienia po różnych klasztorach.

Exminister Aymerich, który nieprzyiął urzędu Gubernatora Kadyxu, prosił Króla, aby mu było wolno oddalić się do Valladolid. Pan Aymerich był tylko Marszałkiem obozowym, lecz przez dekret, mianuiący go Gubernatorem Kadyxu, został oraz mianowany i Generałem Porucznikiem. Król napisał był własną ręką ów dekret. Gdy mu zrobiono w téy mierze uwagę, odpowiedział: *Quod scripsi, scripsi.*

Fiskał wniósł o zamknięcie Biskupa z Mechoacan (który brevi manu przywrócił inkwizycyą) w którymkolwiek klasztorze nayściśleyszéy reguły.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 24. Czerwca.

Za czasów rządu konstytucyinego Portugalia zaciągnęła trzy pożyczki, od banku tuteyszego i t. d. Wierzyciele nie będą mieli przyczyny, żalić się na rzetelność Monarchy naszego, kiedy w tych dniach na publicznym rynku spalono obligi na summę trzeciéy części długu. Król Jmć rozkazał pod dniem 4. m. b. ustanowienie Junty dla pożyczek Królewskich, z poleceniem iéy ażeby obmyśliła naykorzystnieysze środki do ustalenia kredytu publicznego. Stósunki nasze z Brazylią muszą być bardzo przyiacielskie, kiedy w ostatnich czasach z portów Lizbony i Porto dosyć znaczna liczba okrętów do Brazylii popłynęła.

Francya.

Z Paryża dnia 2. Lipca.

Król wyznaczył 5625 Franków pensyi Generałowi - Porucznikowi Hrabi Dominikowi Vendamme, urodzonemu w Kassel dnia 5. Listopada 1777, a zamieszkałemu w Paryżu.

Od wczoray połyskuie na kopule kościoła Sorbonny prześliczny krzyż, darowany od N. Króla. Kościoł ten należy do naypięknieyszych stolicy, i zasługuie słusznie na te wydatki, które na naprawę iego podięto. Naprawiono zarazem stary gmach szkolny Sorbonny, za co przedewszystkiem Xiędzu Nicolle miasto Paryż wielką ma wdzięczność.

Gazeta wieczorna, *Gwiazda*, ieszcze iak nayżwawiéy popiera sprawę Greków. „Jeden z dwóch Adwokatów tureckich, mówi ona, P. H. użył w dzienniku *Gacette de France* ostatnich i naysilnieyszych natężeń, ażeby sprawie swych klientów wygraną zjednać. Prawdziwie żałowaćby Greków należało, gdyby w Turkach tak nieubłaganych mieli nieprzyiaciół. Dziwno nam, że Pan H., któremu się podobało całą rasę turecką wziąść pod swoią obronę, nie wniósł ieszcze o to, żeby owym afrykańskim Turkom, których Barbaryiczykami zowią, przyzwoitsze imie nadano. Prawda, że się trafia, iż ci waleczni ludzie odzieraią Chrześcian i w kaydany okutych do niewoli wloką, ale nie ich to wina, czemuż się tamci opieraią. Tożsamo się rozumi o Grekach, gdyby ci dobrowolnie characz płacili, i naypokorniéy całowali nogi Agi, który im ich dziewice gwałtem bierze, toby się byli nie narazili na nieprzyiemności, na które śmią się bezczelnie żalić. Pan H. trwoni czas, atrament i papier, chcąc Greków porównać z mieszkańcami Prowincyy przez uroczyste układy

z monarchią francuską połączonych. Jeżeli za rzecz słuszną uznaiecie, mówi on, ażeby ludy Morei i Archipelagu skruszyły iarzmo Sułtana, musicie też zezwolić, ażeby się mieszkańcy Alzacyi i Lotaryngii z pod berła Karola X. wyłamali. Spodziewamy się, że wkrótce będziemy się mogli zapytać Pana H., czyli Grecy, dzięki ich szablom i ich branderom, nie nabyli prawa, stać się znowu Grekami."

Dziennik Rozpraw donosi: „Idąc za chwalebnym przykładem szkoły politechniczney, prawney i lekarskiey w Paryżu, szkoły w Tuluzie i Bordo złożyły także ofiary na wsparcie Greków."

Prezes Rady Ministrów, mówi dziennik *Konstytucyonista*, zatrudnia się wyłącznie, iak mówią, naprawieniem ciosu finansowego, który otrzymał i całą swoię usilność na to obraca, ażeby doświadczyć wszelkich środków, iakich na korzyść nowego systematu finansowego, który Francyi chce narzucić, użyć może. Interessa Grecyi, które codziennie ważnieyszemi się staią, iey świetne zwycięstwa, które ich odrodzenie się i niepodległość utwierdzaią; nakoniec sprawa oświaty, za którą tak wielu walecznych krew rozlewa, wszystko to iest oboiętném dla człowieka, który stér Francyi w ręku trzyma. Kiedy mu mówią o moralności i cywilizacyi, to on na to odpowiada: Wynagrodzenie emigrantów, zamiana rent. Podczas kiedy Anglicy śledzczém okiem przypatruią się wysileniom Greków, Pan Villéle uczy się gry lichwiarstwa i wykłada bulletyny giełdy. Z równąż przesadą nicuie Konstytucyonista mniemane opieszałstwo Pana Villéle pod względem interessów południowych państw amerykańskich.

O naynowszém dziele Xiędza Pradt: „Prawdziwe systema Europy, pod względem Ameryki i Grecyi", umieszczono rozbior w *Dzienniku Rozpraw*, w którym między innemi mówią: „Dzieło to uważać należy za powtórzenie tego wszystkiego, co X. Pradt napisał; dzieli się na dwie części, z których iedna poświęcona Ameryce, druga Grecyi." — Wyrzucaią autorowi w tym rozbiorze, iż należy do liczby fałszywych proroków, który ieszcze na nieszczęście zapomina to dziś, co wczoray prorokował. „Xiądz Pradt powiedział np. r. 1817, iż niepodległość Ameryki skruszy troyząb Neptuna w ręku Anglii i oswobodzi ocean od despotyzma brytańskiego; teraz X. Pradt pisze: Anglia nie ma się czego obawiać z strony niepodległości Ameryki, i poświęca cały rozdział na udowodnienie tego. — W roku 1821. wyszły z iego pióra te słowa: Hawanna, za nim rok minie, będzie niepodległą. — Teraz piszemy 1825, a Hawanna nie iest ieszcze niepodległą. — Za powrotem Króla Portugalskiego z Rio-Janeiro do Lizbony, napisał X. Pradt r. 1822. Król opuszcza Królestwo Brazyliyskie, a zostawia Rzeczpospolitą. — My zaś widzimy tam Cesarza, który nie iest właśnie przyiacielem republikanizmu."

W Bruxelli wyszło pismo przeciw Jezuitom; ale nawet tytułu iego — iak *Gwiazda* pisze — wymienić niemożna, bez naynagannieyszego ubliżenia religii, obyczaiom i ustawom.

Ofiary dla Greków tak tu są upowszechnione, iż w spisach osób składaiących ie, obok nayznakomitszych imion, widzieć można imiona pospolitych wyrobników. Miasteczko Gray przysłało cząstkowo do 4000 Franków. Szkole politechniczney zakazano składać na ten cel dalsze ofiary.

W celu wspierania rólnictwa i przemysłu, zawiązało się tu nowe towarzystwo akcyonaryuszów, którego Pan Lafitte obrany iest Prezesem, a PP. Terneaux i Kazim. Perrier Wiceprezesami.

W gminie iedney Departamentu Lot i Garonne zabobon dał okazyą do następuiącey zbrodni. Uboga stara matrona w Bournel, wdowa Chaffour, miała za sobą tę opinią, iż z diabłem trzyma. Cztery iey sąsiadki, które zachorowały, i inne miały nieszczęście, sądziły, iż są od owey staruszki oczarowane. Postanowiły one, pomścić się na niey za to. W niedzielę dnia 12. Grudnia podczas nieszporu, kobiety Petit i Lespinasse zawlekły mniemaną czarownicę, biiąc ią należycie, do domu wdowy Tromont, dokąd nadeszła i czwarta sąsiadka. Zamknąwszy starownie drzwi, żądaią niegodziwe kobiety od czarownicy, ażeby zesłane na nie nieszczęście odżegnała. Biedna staruszka niechcąc się temu poddać, zostaie na spalenie osądzoną. Panie sędziny zapalaią stos drzewa, i rzucaią swą ofiarę w płomienie. Tymczasem okropne iey ięki, wstrzymaią inne od dokonania tey czarney-

ich zbroni. Napół spalona nieszczęśliwa kobieta zagramoliła się z biedą do swego domu, gdzie po 2ch miesiącach przy pomocy lekarskiéy wygoioną została. Sąsiadki wzięto niebawnie do więzienia; iedna uciekła. Dwie z tych diablic skazane zostały na 5letnie więzienie i stanie pod pręgierzem.

Podług listu umieszczonego w astronomiczney korrespondencyi P. Zach, Basza Egipski daie Pułkownikowi miesięcznie 60,000 Piastr. i duży wór kawy. Lecz te Piastry rzadko kiedy wypłaca brzęczącą monetą, ale zwyczaynie bawełną lub innemi towarami. Zgoła iest to trochę niebezpiecznie przyimować służbę u takiego rządzcy, iak Mehmed Ali, który swoie panowanie zaczął od zamordowania 200 Mameluków, których na ucztę poiedynawczą do pałacu swego był zaprosił. Obrzynanie uszów i nosów europeyskich należy do niewartych wspomnienia drobnostek.

Generał Lafayette pisze z Louisville pod dniem 12. Maia, iż dnia 14. Lipca przybędzie do Nowego-Yorku, potém poiedzie do Wasyngtonu, a ztamtąd dnia 15. Sierpnia wyruszy na okręcie z powrotem do Francyi.

W Nashville przyimowany był Generał Lafayette od Generała Jakson.

W Ziednoczonych Stanach wychodzi teraz ieden dziennik w niedzielę. Lecz wydawcy zobowiązali się, iż druk zawsze iuż w sobotę przed północą będzie ukończony.

Niektórzy Deputowani hiszpańskich Kortezów konstytucyinych popłynęli byli do Ameryki, chcąc weyść w służbę powstańców. Generał Aguilera poymał ich, iak tylko na ląd wysiedli, i oddał ich Generałowi Olaneta, ażeby ich sądził.

Z nad granicy hiszpańskiéy dnia 27. Czerwca.

Goniec Francuski donosi z Wittoryi dnia 23. Czerwca: „Ludzie przystoyni iuż od dni 6 nie śmią z domów wychodzić, z boiaźni ażeby niezostać zamordowanymi od ochotników roialistoskich. Od dnia 20. wszystkie składy towarów i sklepy kupieckie zamknięte. Kilka osób uchodzących za liberalne, znaleziono na ulicy zabite, a dwie śmiertelnie ranione. W Bilbao podobne wydarzyły się przypadki."

Donoszą z Barcellony dnia 18. Czerwca. Od czasu, iak tu wolno wprowadzać zboże zagraniczne, port Barceloński stawia obraz, iakiego od wielu lat niewidziano; lecz ruch okrętów handlowych łatwo może doznać przeszkody ze strony korsarzów, którzy się tu uwiiaią. Rabusie ci codzień zuchwalsi, i słychać iuż o różnych, które wykonali, lądowaniach, z czego wnoszą, iż maią na swych okrętach ludzi, którym wybrzeża Katalonii nie są obcemi. — Korsarze greccy napadaią na pobrzeżu Tunetańskiem okręty wszystkich narodów, pod pozorem iż takowe są własnością W. Sułtana.

Ochotnicy Królewscy pokazali podczas ostatnich rozruchów przeciwnego zwyczaynemu ducha. Przywiązawszy się do Francusko-szwaycarskich gwardystów i woyska załogi, rozganiali tłumy pospólstwa, które biegaiąc po ulicach krzyczało: „Niech żyie Religia i Król! Śmierć Czarnym! Niech żyią Aymerich i Carvajal!" Także 40 żołnierzy z gwardyi Królewskiéy, którzy używali owych cielęcych główek, leży w łóżku.

W Andaluzyi tak się mnożą zgraie gweryllów, że gońce tylko pod mocną zasłoną są bezpieczni.

Niderlandy.

Dnia 1. Lipca.

Wczoray rano o godzinie 7. N. Królowa powróciła do Bruxelli i zaraz odiechała do zamku Laeken.

Podług listów z Londynu — pisze gaz. *Courier des Pays-Bas* — Generał Mina opuścił Anglią wraz z Romero Alpuente i 5 — 6 innymi znakomitymi członkami Kortezów, i popłynął za pozwoleniem i z instrukcyami (?) rządu Angielskiego do Hawanny.

Austrya.

Z Wiednia dnia 28. Czerwca.

Słychać iż Cesarz na mieysce zmarłego Hrabi Bubna mianował dowodzącego dotąd w Neapolu Generała Frimont, dowodzącym w Lombardyi. — NN. Cesarstwo spodziewani tu są dopiero na początku Sierpnia powrotem z Włoch. W pierwszych dniach Września uda się Nayiaśnieyszy Dom do Pressburga, gdzie się odbędzie rozpisany iuż seym Węgierski. Koronacya N. Cesarzowéy na Królowę Węgierską ma być ustanowiona na dzień

4. Października, dzień imienien naszego ukochanego Monarchy.

Dnia 24. Czerwca NN. Cesarstwo wraz z JJ. Cesarzewicz. MM. Arcyxiążęciem Franciszkiem Karolem i Arcyxiężną Zofią wyiechali z Medyolanu do Monza.

Jezuici nasi odebrali rozkaz, ażeby — pod karą wygnania z kraiu — nie kogo innego iak tylko każdoczasowego Arcybiskupa Prowincyalnego, uznawali swym zwierzchnikiem i iego rozporządzeniom posłusznymi byli.

W ł o c h y.

Z dnia 23. Czerwca.

Zmarła dnia 9. m. b. po długich cierpieniach Xiężna Paulina Borghese, zostawiła testament, w którym, po odrąceniu obowiązkowéy części dla matki, Pani Letycyi Bonaparte, ustanowiła głównymi dziedzicami swego maiątku braci swoich, Hrabiego St. Leu i Xiążęcia Montfort (Hieronim) Lucyanowi zapisała tylko odpuszczenie grzechów iego względem niéy. Córkom Pani Murat zapisała po 30,000 Piastrów, z wyłączeniem Hrabiny Pepoli w Bononii. Posiadłość swą Villa przy Porta Pia w Rzymie przeznaczyła naystarszemu synowi Hrabiego St. Leu; Xiążęciu Borghese użytek drugiéy takiéy posiadłości pod Viareggio w Xięstwie Łukieskiém. Kilku Kardynałom, a mianowicie wuiowi swemu Kard. Fäsch, Kard. Pacca, Spina i Rivarola, i wielu Rzymskim panom i damom, którzy towarzystwa iéy odwiedzali, pozapisywała mniéy więcéy warte upominki i t. d. Całą spusciznę szacuią na 2 milliony Frank.

N i e m c y.

Ze Stuttgardu dnia 30. Czerwca.

Dziś w południe powrócili tu NN. Królestwo Wirtembergscy z Paryża.

Z Lipska dnia 3. Lipca.

Dzisiay przed południem wyiechali ztąd NN. Królewiczostwo Pruscy, Następca tronu z Swoią dostoyną Małżonką.

W nocy na 30. Czerwca przyiechał do Drezna Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Wilhelm Pruski. Zaproszony, był na obiedzie u NN. Królestwa w Pilnic, a po stole ruszył w dalszą drogę do Teplic.

Z nad Menu dnia 3. Lipca.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Fryderyk Pruski wyiechał dnia 2. z Düsseldorf do Ems, zkąd iest znowu spodziewany z powrotem na dzień 2gi Sierpnia. Jéy Królewiczoska Mość Xiężna przepędzi czas ten w zamku Beurath.

Anglicy zakupili w okolicach Renu znaczne ilości dębówek, większe daleko niż dawnieyszemi czasy. Niektórzy znawcy mniemaią, iż oni maią zamiar ogarnąć cały handel skor zwierzęcych południowéy Ameryki; inni zaś są tego zdania, iż zamyślaią posełać do Ameryki hiszpańskiéy te dębówki, które są lepsze od tamteyszych.

Państwo Ottomańskie.

Podług wiadomości z Hydry dnia 10. i ze Smyrny dnia 6. Czerw., Admirał grecki Sachtury nacierał kilkakrotnie na Kapudana Baszę, i nareszcie zadał mu znaczną klęskę pod Zea. Kapudan Basza zmierzał w swéy ucieczce do Kandyi, dokąd go Sachtury ścigał. — W Morei całe stronnictwo Kolokotroniego zostało ułaskawione. Wzięcie Nawaryna przypisuią Maurokordatowi.

Donoszą z Tryestu pod dniem 26. Czerwca. Wiadomości z Zante do dnia 15. Czerwca donoszą: „Ibrahim Basza, którego okręty po owym pożarze dnia 12. Maja do Kandyi się schroniły, po wzięciu Nawaryna posunął się był w Arkadyi aż do Cordovene na gościńcu wiodącym do Tripolitza. Lecz tam doznał przeszkód; albowiem ustępuiący Grecy stanęli niespodzianie w szyku do boiu, i natarczywie nań uderzywszy, znacznéy nabawili go straty, tak iż odtąd z mieysca się daléy nieruszył. Tymczasem niespodziane Nawaryna poddanie, powszechną rozszerzyło trwogę, tak, iż rząd w Napoli di Romania, aby dodać ducha zatrwożonym, nietylko ułaskawił całe stronnictwo Kolokotroniego, ale nawet iemu samemu powierzył dowództwo 12,000 ludzi, którzy go żądali za Generała. Kolokotroni poiechał z Hydry do Napoli di Romania, i wykonał w kościele tamecznym przysięgę, iż nanowo służyć będzie z zapałem sprawie oyczyzny. Ztamtąd udał się do Tripolitza do swego woyska. — Miauly ścigał okręty, które się dnia 12. Maja na wszystkie strony rozsypały, i znay-

dował się na ostatku na wodach Kandyi, gdzie się złączył z Sachturym, który zbił Kapudana Baszę pod Zea. Kapudan Basza schronił się do Kandyi."

Z Bukarestu piszą pod dniem 12. Czerwca. Do Widdyna przybiegł tatar od Seraskiera Reszyda Baszy, który rozsiał wiadomość o odniesioném nad Grekami pod Solona zwycięztwie. Posłać miano 2000 usz chrześciańskich do Stambułu.

Dostrzegacz Wschodni donosi o Odysseuszu, iż przeszedłszy dobrowolnie do Turków, nie mógł wydobyć od Greków ani iednego członka swéy familii, którą oni w zakład zatrzymali, i że to zniewoliło go, umknąć cichaczem od Turków w towarzystwie Adjutanta swoiego. Przyniósł on tę ofiarę swéy rodzinie, lecz nigdy więcéy nie podniesie ręki w sprawie Greków przeciw Turkom.

Dowcip Jabłońskiego.

Stanisław Leszczyński, późniéy Król Polski, powróciwszy w młodości swéy z odbytych podróży, witanym był w Lesznie od wszystkich niemal członków swéy rodziny. Między różnemi obchodami uroczystemi, tameczny Rektor Jabłoński sprawił popis szkolny, na zakończenie którego 13stu uczniów, w ubiorach bohatyrów młodych, wystawili balet. Każdy z nich miał tarczę, na którey napisana była złotem iedna głoska, wzięta ze słów *Domus Lescinia* (dom Leszczyńskich.) Balet składał się z 7miu oddziałów, a na końcu każdego uczniowie w poczety stawali, tak iż te rozmaite ich postawy sześć oddzielnych anagramatów tworzyły. Po pierwszym oddziale tańca trzymane obok siebie tarcze wystawiały napis: *Domus Lescinia*; po drugim: *Ades incolumis* (szczęśliwie powracasz); po trzecim: *Omnis es lucida* (cały iesteś świetny); po czwartym: *Lucida sis omen* (twoia świetność niech nam będzie wróżbą); po piątym: *Mane sidus loci* (pozostań gwiazdą kraiu); po szóstym: *Sis columna Dei* (bądź filarem Boga); po siódmym: *I scande solium* (idź, zasiądź na tronie). — Tak prosta, a iednak tak piękna myśl (mówi dziennik niemiecki, z któregośmy artykuł ten wyięli) przynosi zaiste wielki dowcipowi Jabłońskiego zaszczyt. Ileż to w naszych czasach niesmażą się dowcipy w podobnych zdarzeniach, aby dokazać tego, co nasz Jabłoński dokazał.

Wakacye zaczynaią się dnia 30. Lipca i trwaią do 3go Września. Dnia 29. t. m. popołudniu odbiorą uczniowie zaświadczenia, które są obowiązani swym rodzicom lub opiekunom pokazać, i też podpisane od rodziców lub opiekunów za powrotem swym do szkół Prorektorowi złożyć.

W Poznaniu dnia 12. Lipca 1825.

Królewskie Gimnazyum.

Stoc, Professor.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Lipca 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	91¾ pCt.	91½ pCt.
Premie obligów długu państwa	—	—
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92½ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	89⅛ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	88⅛ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	94¼ =
Wschodnio-Pruskie . . .	91 =	90½ =
Szląskie	—	104½ =

(*Dodatek.*)

(Z dnia 13. Lipca 1825.)

OBWIESZCZENIE.

Pomieszkanie w domu tutéyszéy Wagi mieyskiéy, które dotąd używał Pan Hildebrand, zegarmistrz, ma bydź drogą publicznéy licytacyi wypuszczone od 1go Stycznia r. b. w trzyletnią dzierzawę.

Termin licytacyi odbędzie się w dniu

26go Lipca

o godzinie 10téy przedpołudniem w sali ratusznéy.

Poznań dnia 1. Lipca 1825.

Król. Dyrektorium Policyi i miasta.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Ostrowo i Gaworek w Powiecie Szremskim położone, drogą exekucyi od 8go Jana r. b. na trzy po sobie idące lata wydzierzawione będą.

Termin tym końcem na

dzień 14. Lipca r. b.

o godzinie 10. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Kryger w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczony został.

Warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 2. Lipca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przed Sądem Powiatowym w Rypiniu Maryanna z Naramowskich Bobołecka summę 11,800 Zł. pol. z 13toletnią prowizyą na dniu 24. Stycznia 1804 roku Ignacemu Kamińskiemu cedowała, a ten dnia 6. Lutego 1804 tę summę przed Sądem Powiatowym w Kaliszu Piotrowi Magnuskiemu odcedował, dla którego też cessya na tym samym dniu wygotowaną została. Po wypłaceniu téy summy przez Sąd Powiatowy w Wrocławku, Piotr Magnuski pozostałą resztę w kwocie 582 Tal. 19 dgr. 11$\frac{2}{3}$ fen. zaassygnował i dnia 15. Września 1806. przed bywszym Sądem Kommenderyinym w mieyscu Getzowi Katz cedował. Summa ta wraz z prowizyą znayduie się w Depozycie Sądu podpisanego, wypłata iednak na ręce sukcessorów Getza Katz nastąpić nie może, gdyż cessya powyższa Bobołeckiéy na Kamińskiego i tegoż na Piotra Magnuskiego zaginęła i dotychczas wyśledzoną niezostała. Na wniosek sukcessorów Getza Katz, cessye te maią być amortyzowane i zapozywamy wszystkich, którzy iako właściciele, cessyonaryuszowie lub kredytorowie zastawni pretensye iakie wnoszą, w szczególności zaś co do zamieszkania nieznaiomego Piotra Magnuskiego lub iego sukcessorów, aby na terminie

dnia 20. Września r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Hebdman, w Izbie naszéy instrukcyinéy osobiście lub przez Pełnomocników legalnych się stawili, pretensye swe podali i udowodnili, w razie bowiem przeciwnym z pretensyami swoiemi prekludowani, cessye amortyzowanemi i odcedowana a w depozycie się znayduiąca summa Sukcessorom Getza Katz, iako właścicielom prawnym, wypłaconą zostanie.

Poznań dnia 8. Maja 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiony przy tuteyszym Sądzie Ziemiańskim Sędzia Fleischer i małżonka iego Joanna Emilia z Gebauerów, wyłączyli przed zawarciem ślubów małżeńskich wspólność maiątku i dorobku, co ninieyszém na fundamencie przyiętego kontraktu małżeńskiego i resp. sukcessyonalnego, do publiczney podaiemy wiadomości.

Międzyrzecz dnia 13. Czerwca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad maiątkiem zmarłego w Fordonie kupca Moyżesza Hirschsohn został otworzonym formalny konkurs, więc zapozywa się wszystkich tych, którzy do massy tegoż maiątku iakiekolwiek bądź mniemaią mieć pretensye, aby w terminie na

dzień 8. Listopada 1825.

przed W. Sędzią Dannenberg do likwidowania pretensyi wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników na których tuteyszych Kommissarzy Sprawiedliwości: Vogła, Schulca i Brixa przedstawiamy, stawili się, swoie pretensye do rzeczoney massy konkursowey podali, i rzetelność onych udowodnili, gdyż w razie przeciwnym niestawaiący z swemi pretensyami wykluczeni zostaną, i im w tey mierze przeciw innym wierzycielom wieczne nakazanem będzie milczenie.

Bydgoszcz dnia 13. Czerwca 1825.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

AUKCYA PUBLICZNA.

We wsi Wronczynie pod Stęszewem, maią na dniu 18. Lipca i następnych dni zrana od godziny 8méy różne meble, sprzęty gospodarskie i inwentarze wszelkiego gatunku, plus licitando za gotową zapłatę w skutek życzenia właścicielki, bydź przedane, o czém zapraszaiąc maiących ochotę kupna, donosi.

W Poznaniu dnia 6. Lipca 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

Właściciele akcyi w roku 1817. przez tuteyszą Lożę wolnomularską wystawionych, przy dzisieyszém losowaniu wyszłych, iako to:

Nr. 13. 21. 25. 69. 82. 87. 90. 98. 99. 107. 217. 230. 232. 234. 239. 245. 268. 276. 289. 339. 340. 349. 413. 519. litt. b., 532. litt. a.,

niemniey tych z dawnieyszych losowań ieszcze nie zrealizowanych, iako to:

Nr. 201. 203. 211. 311. 337. 342. 346. 348. 412.

Nr. 71. 277. 338. 357. 547. litt. a.

upraszaią się, aby przypadaiące na nie summy u mnie odebrać raczyli, gdyż inaczéy na inny cel obrócone zostaną.

Poznań dnia 7. Lipca 1825.

Kalkowski,
na górze zamkowéy pod Nr. 284.

DONIESIENIE.

Kareta podwóyna, w naynowszym guście, bardzo mało co używana, stoi za pomierną cenę na przedaż w Wronczynie pod Stęszewem.